

Sygnatura akt IX C 795/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 04-06-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Sudnik-Hryniewicz

Protokolant: Agnieszka Senkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2014 r. we W.

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w P.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz strony powodowej (...) Spółki z o.o. w P. kwotę 3.890,25 zł (trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt złotych dwadzieścia pięć groszy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 929,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sygn. akt IX C 795/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa – (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej - Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 4.084,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z tytułu należnej jej wierzytelności z umowy najmu pojazdu zastępczego marki S. (...) od dnia 19 sierpnia 2011r. do dnia 9 września 2011r.

W uzasadnieniu roszczenia strona powodowa podała, że należność, której dochodzi nabyła na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 26 sierpnia 2011r. zawartej z poszkodowaną - U. W.. Roszczenie zaś o zwrot kosztu najmu pojazdu, wynikać miało wg twierdzeń strony powodowej z postanowień umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o numerze (...) zawartej pomiędzy stroną pozwaną Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. a posiadaczem pojazdu mechanicznego- sprawcą kolizji z dnia 18 sierpnia 2011 r. A. T.. Strona powodowa wskazała też, że wskutek uszkodzeń samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został przyjęty w dniu 19 sierpnia 2011 r. do warsztatu (...) prowadzonego przez G. T., naprawa zaś została ukończona w dniu 12 września 2011 r. Strona powodowa wskazała też, że wskutek unieruchomienia pojazdu w warsztacie, korzystanie w całym okresie naprawy z innych niż wynajęty samochód zastępczy środków komunikacji wiązałoby się z nadmiernymi trudnościami dla poszkodowanej bądź też prowadziło do zwiększenia kosztów wynikłych z kolizji, a nadto, że uszkodzony samochód był poszkodowanej niezbędny do zaspokojenia zwykłych potrzeb życiowych, własnych oraz osób najbliższych, a w szczególności dojazdu do pracy i dowodu dziecka do przedszkola. Z tych przyczyn, jak wskazała strona powodowa, poszkodowana zawarła ze stroną powodową umowę najmu samochodu zastępczego na czas pozostawiania jej własnego samochodu w naprawie, na mocy której zwolniona była z obowiązku zapłaty czynszu najmu pod warunkiem dokonania na stronę powodową przelewu wierzytelności wynikającej z tego tytułu. Poszkodowana dążąc do minimalizowania rozmiarów szkody

zawarła umowę najmu samochodu zastępczego w dniu 19 sierpnia 2011 r. na czas, gdy był jej on niezbędnie potrzebny tj. do dnia 9 września 2011 r., mimo iż jej samochód pozostawał w naprawie do dnia 12 września 2011 r. Dokonała też, działając przez pełnomocnika w osobie P. W. cesji wierzytelności z tytułu najmu samochodu zastępczego na stronę powodową w dniu 19 sierpnia 2011 r. Strona powodowa podała też, że poszkodowana dążąc do minimalizacji szkody najęła samochód mniejszy od jej własnego tj. S. (...), zaś po zakończeniu najmu wystawiona została faktura VAT na kwotę 4.084,76 zł brutto. Następnie strona powodowa wezwała stronę pozwaną, która otrzymała wezwanie w dniu 28 października 2011 r. do zapłaty kwoty objętej fakturą. Strona pozwana odmówiła zapłaty wskazując, że „Koszty wynajmu pojazdu zastępczego podlegają refundacji, jeśli z całokształtu okoliczności wynika, że są one celowe (...), a osoba fizyczna nie prowadząca działalności gospodarczej nie może zaspokoić swoich potrzeb (...) w inny sposób, w szczególności poprzez korzystanie z ogólnodostępnych środków transportu.” Strona powodowa wskazała też, że podstawą prawną jej żądania jest przepis art. 822 k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz, że odsetek dochodzi od dnia 29 listopada 2011 r. z uwagi na brzmienie przepisu art. 14 ust. 1 w/w ustawy, zgodnie z którym strona pozwana winna była wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia, w którym strona powodowa zawiadomiła ją o szkodzie, co miało miejsce w dniu 28 października 2011 r., kiedy doręczono wezwania do zapłaty, za zatem termin 30 dni upłynął w dniu 28 listopada 2011 r., wobec czego od dnia 29 listopada 2011 r. strona pozwana pozostaje w opóźnieniu.

W dniu 26 lipca 2012r. w sprawie (rozpoznawanej wówczas pod sygn. IX Nc 1180/12) został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu w całości.

We wniesionym do powyższego nakazu zapłaty sprzeciwie strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwestionując roszczenie co do zasady jak i wysokości, zarzuciła, że strona powodowa nie wykazała zasadności i konieczności wynajęcia pojazdu przez poszkodowaną - U. W., a także wysokości powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego szkody zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. Jednocześnie, strona pozwana przyznała, iż ciąży na niej obowiązek zwrotu poszkodowanej celowych, ekonomicznie uzasadnionych wydatków, jakie poniosła ona w związku z zaistniałą szkodą oraz przyznała, iż bezsporna jest okoliczność zajścia w dniu 18 sierpnia 2011r. kolizji drogowej, w której wyniku uszkodzeniu uległ pojazd poszkodowanej. W dalszej kolejności zarzuciła, że szkoda objęta żądaniem pozwu nie pozostaje z adekwatnym związku przyczynowym z powołanym przez powoda wypadkiem komunikacyjnym bowiem najem pojazdu zastępczego przez okres 21 dni nie jest związany z niezbędnym okresem naprawy pojazdu, wskutek czego wydatki poniesione przez powodową spółkę nie mogą zostać uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Strona pozwana zarzuciła, że przedstawiony przez stronę powodową arkusz naprawy nie może stanowić podstawy do uznania, że czas naprawy wynosić musiał aż 21 dni, kiedy w jej ocenie niezbędny czas naprawy wynosić powinien 28 roboczogodzin, a więc nie więcej niż 4 dni. Wobec tego strona pozwana zarzuciła również, że samochód nie był naprawiany zgodnie z fachowym procesem naprawy, co bezsprzecznie wyłącza jej odpowiedzialność za szkodę powstałą z tego tytułu albowiem jest ona wynikiem bezzasadnego przetrzymywania pojazdu w warsztacie. Z tego tytułu wg stanowiska strony pozwanej odpowiedzialność ponosi dokonujący naprawy, a nie ubezpieczyciel.

W dalszym toku procesu strony pozostały przy swoich stanowiskach, przy czym strona pozwana w zarzutach do sporządzonej na jej wniosek opinii biegłego zarzucała nadto (pismo procesowe z dnia 14 marca 2014 r.), że biegły do technologicznego czasu naprawy niezasadnie doliczył trzy dni na operacje konieczne do przyjęcia pojazdu do naprawy i czynności pomocnicze, kiedy technologiczny czas naprawy je uwzględnia, a także, że pojazd był jezdny wobec czego poszkodowana winna była oddać go do naprawy dopiero po ustaleniu wszystkich jej warunków. Tym samym zgodnie ze stanowiskiem pozwanej, przy odrobinie dobrej woli pojazd mógł zostać wydany poszkodowanej najpóźniej w dniu 25 sierpnia 2011 r., w związku z czym okres przestoju uszkodzonego pojazdu w warsztacie nie powinien trwać dłużej niż 7 dni kalendarzowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 sierpnia 2011r. na ulicy (...) we W. doszło do kolizji drogowej, której sprawcą był A. T., kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W., co potwierdziła polisa o nr (...). W kolizji tej uczestniczył też samochód osobowy marki F. (...), o nr rejestracyjnym (...) należący do U. W.. W jej wyniku zostały w nim uszkodzone tylny zderzak, tylne drzwi i tylny błotnik po lewej stronie pojazdu.

Dowód: oświadczenie sprawcy kolizji - k. 7-8,

kserokopia dowodu rejestracyjnego pojazdu poszkodowanej - k. 9-10.

Poszkodowana w dniu 19 sierpnia 2011r. oddała uszkodzony pojazd do zakładu (...) G. T. przy ul. (...) we W..

W dniu 23 sierpnia 2011r. pracownik strony pozwanej dokonał oględzin przednaprawczych pojazdu, zaś w dniu 25 sierpnia 2011r. do serwisu dostarczona została przez stronę pozwaną kalkulacja naprawy.

W tym samym dniu złożone zostało zamówienie na części zamienne do uszkodzonego pojazdu, zaś ich dostawa nastąpiła w dniu 31 sierpnia 2011r. Zakończenie naprawy pojazdu poszkodowanej nastąpiło w dniu 12 września 2011r. i w tym samym dniu dokonała ona odbioru swojego samochodu. Naprawa trwała 10 dni roboczych.

Wg kalkulacji naprawa ta miała potrwać 277 JC (jednostek czasowych), przy czym 10 jednostek czasowych to 1 roboczogodzina. W jej ramach miała zostać sprawdzona geometria kół tylnych.

Dowód: arkusz naprawy pojazdu - k. 11;

kalkulacja naprawy- k. 46-49.

Z samochodu należącego do U. W. przed kolizją korzystał P. W., zamieszkały we W. przy ul. (...), który w dniu 19 sierpnia 2011 r. złożył oświadczenie, że pojazd ten był mu niezbędny do dojazdu do pracy i dowozu dziecka do przedszkola.

Dowód: oświadczenie P. W. - k. 12.

W dniu 19 sierpnia 2011r. U. W. działająca przez pełnomocnika zawarła ze stroną powodową umowę najmu (...) nr (...) pojazdu zastępczego S. (...), nr rejestracyjny (...), którego odbiór pokwitowała w dniu 19 sierpnia 2011r. Pojazd ten zwróciła w dniu 9 września 2011r.

W tym samym dniu poszkodowana dokonała przelewu wierzytelności o zwrot kosztów najmu ww. pojazdu zastępczego, wynikającej z powyższej umowy w stosunku do strony pozwanej jako odpowiedzialnej za szkody spowodowane przez sprawcę kolizji, co stwierdzono w załączniku nr 1 do umowy.

Dowód: umowa najmu pojazdu wraz z warunkami i załącznikami -k. 13-19,

umowa cesji wierzytelności z dnia 19 sierpnia 2011r. - k. 20,

oświadczenie właściciela pojazdu - k. 21,

pełnomocnictwo udzielone pracownikowi strony powodowej - k. 22.

W dniu 20 października 2011r. strona powodowa wystawiła U. W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.084,76 zł za wynajem pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za okres od dnia 19 sierpnia 2011r. do dnia 9 września 2011r.

Następnie pismem z dnia 24 października 2011r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 28 października 2011r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 4.084,76 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma. W piśmie tym strona powodowa wskazywała się na okoliczność przejścia na nią roszczenia o zwrot wydatków poszkodowanej

poniesionych w związku z najmem pojazdu zastępczego oraz na okoliczność, że poszkodowana złożyła oświadczenie, że nie przysługiwało jej prawo najmu pojazdu zastępczego z tytułu zawartych umów ubezpieczenia, umów leasingu i z innych źródeł.

W odpowiedzi na powyższe pismo, strona pozwana pismem z dnia 20 lutego 2012r. odmówiła zapłaty należności z ww. faktury z uwagi na niewykazanie niezbędności wynajęcia przez poszkodowaną pojazdu zastępczego oraz wskazywała na konieczność minimalizowania przez poszkodowanego wysokości szkody powstałej z tego tytułu/.

Dowód: faktura VAT nr (...) - k. 23,

pismo strony powodowej z dnia 24 października 2011r. - k. 24 – 27,-

dowód doręczenia pisma strony powodowej - k. 28,

pismo strony pozwanej z dnia 20 lutego 2013r. - k. 29 – 30.

Całkowity czas, jakiego wymagała prawidłowa przeprowadzona naprawa pojazdu poszkodowanej, przy uwzględnieniu technologicznego czasu naprawy w ilości 3 i pół dnia roboczego- 28 godzin (wymiany i naprawy uszkodzonych części oraz ich lakierowania) oraz czynności faktycznych okołonaprawczych wymaganych specyfiką i normalnym dobowym cyklem pracy zakładu naprawczego oraz czasu dostarczenia odpowiednich części od ich dystrybutora wyniósł 10 dni roboczych.

Pozostawienie samochodu poszkodowanej w zakładzie naprawczym było uzasadnione koniecznością dokonania jego oględzin i sporządzenia oraz dostarczenia kalkulacji naprawy, a także rodzajem i rozmiarem jego uszkodzeń.

Dowód: opinia biegłego M. B. nr (...) /795/13 - k. 84,

uzupełniająca opinia biegłego M. B. nr (...) - k. 98,

ustna opinia uzupełniająca biegłego M. B. z dnia 21 maja 2014r.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne były pomiędzy stronami zasadniczo bezsporne, w szczególności co do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, jej zakresu, a w konsekwencji konieczności przeprowadzenia naprawy pojazdu i jej dokonania, a także odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia powodującego szkodę z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego i dokonanej na rzecz strony powodowej cesji wierzytelności z tytułu czynszu najmu pojazdu zastępczego.

Istota sporu sprowadzała się więc do kwestii czy poszkodowana U. W. zasadnie wynajęła auto zastępcze, a także czy okres jego najmu był uzasadniony prowadzoną naprawą jej samochodu, a tym samym czy szkoda, jakiej naprawienia domaga się strona powodowa pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją powodującym.

Materialnoprawnej podstawy żądania strony powodowej upatrywać należy w brzmieniu art. 822 k.c. zgodnie, z którego treścią przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność za poniesioną szkodę przez osobę uprawnioną ograniczona jest jednak w myśl art. 361 § 1 k.c. do odpowiedzialności zobowiązanego do odszkodowania tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wskazać należy, że strona pozwana nie kwestionowała swojego obowiązku, co do naprawienia szkody oraz faktu poniesienia szkody majątkowej przez pokrzywdzoną, na skutek zaistniałej kolizji samochodowej.

Nie ulega też wątpliwości, że utrata możliwości korzystania z pojazdu stanowi negatywne następstwo majątkowe, wydatki zaś, które mają służyć eliminacji tego rodzaju następstw wchodzi w skład poniesionej szkody majątkowej. Jednakże, aby móc uznać je za szkodę majątkową muszą być one zarówno celowe, jak i ekonomicznie uzasadnione (zob. uchwała SN z dnia 17 listopada 2011r., III CZP 8/11, OSNC nr 3/2012, poz 28).

Jak wynika z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego strona powodowa nabyła wierzycielność od poszkodowanej do wynagrodzenia za korzystanie z auta zastępczego przez poszkodowaną, zaś najem tego auta był ekonomicznie uzasadniony i celowy. Nadmienić należy, że strona pozwana nie kwestionowała samej wysokości czynszu najmu.

Strona pozwana wbrew swoim zarzutom nie może oczekiwać, że poszkodowany będzie nieuwzględniając swoich potrzeb i interesu dążył bezwzględnie do minimalizowania szkody albowiem w ten sposób niweczyłby on cel umowy ubezpieczenia tj. udzielenia ochrony i wypłaty odszkodowania rekompensującego powstałą szkodę. Oczywiście ma on obowiązek w tych wszystkich sytuacjach, gdzie można pogodzić jego interes z interesem ubezpieczyciela dążyć do jej minimalizowania, co wynika wprost z treści art. 826 k.c.

Skoro więc poszkodowana na co dzień korzysta z samochodu i eksploatuje go w taki sposób, że służy on do dojazdów do pracy i dowożeniu dziecka do przedszkola (także przez upoważnione przez nią do tego osoby), to nie można zasadnie oczekiwać, jak czyni to pozwana, że w celu zminimalizowania powstałej szkody będzie ona korzystać ze środków komunikacji zbiorowej bądź taksówek. W ocenie Sądu brak jest argumentów przemawiających za tym by poszkodowana (bądź inna osoba korzystająca z jej pojazdu) musiała dostosować swój rytm dnia do godzin odjazdu pojazdów komunikacji zbiorowej, dochodzić na przystanek i na nim oczekiwać (również w drodze powrotnej), a także podróżować w warunkach znacząco odbiegających od tych, jakie zapewnia jej własny samochód. Nie ulega wątpliwości, i takich też nie wyrażała strona pozwana, że przemieszczanie się środkiem komunikacji zbiorowej (zwłaszcza z dzieckiem w wieku przedszkolnym) nie zapewnia takiego komfortu dostępu do środka komunikacji i poruszania się nim, jak własny samochód. Stąd też w ocenie Sądu nie można w takiej sytuacji mówić, że w ten sposób wyrównany zostaje uszczerbek majątkowy, jaki powstał na skutek pozbawienia poszkodowanej możliwości dysponowania jej własnym pojazdem.

Podobnie rzecz ma się w sytuacji korzystania z taksówek, po pierwsze należy na nie oczekiwać, a po drugie komfort jazdy nimi może odbiegać od tego, jakie zapewnia własny samochód (np. stan techniczny, wyposażenie, wielkość, czystość, bezpieczeństwo zwłaszcza dziecka i przewożenia w przeznaczonym do tego foteliku samochodowym). Ponadto w sytuacji korzystania z taksówek powstaje też zagadnienie czy w przypadku krótkich wyjazdów (np. z pracy pod przedszkole) czy miałyby one oczekiwać na podróżującego, a jeśli tak, to do jak długiego czasu, aby okazało się to dla ubezpieczyciela korzystne (np. czas odbioru dziecka z przedszkola), pamiętać bowiem należy, że opłata za korzystanie z taksówki należy się nawet, gdy nie przejedzie ona jeszcze żadnego odcinka drogi, nierzadko też naliczane są dodatkowe opłaty za dojazd. W sytuacji korzystania z taksówek powstaje więc ryzyko, że koszt korzystania z nich znacząco przekroczyłby koszt najmu auta zastępczego, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich (a taką jest W.) chociażby z uwagi na korki tworzące się właśnie w typowych godzinach dojazdu do pracy i powrotu z niej (a więc takich, w jakich z samochodu korzystała upoważniona przez poszkodowaną osoba) i znacząco wydłużający się przejazd wpływający na cenę usługi.

Nie można też wreszcie zapominać, że posiadanie do dyspozycji własnego samochodu pozwala także, gdy zajdzie taka potrzeba, na pojechanie nim do sklepu, lekarza bądź w innym celu o każdej porze dnia i nocy, bez konieczności wykonywania innych czynności czy przeznaczania na dojazd do celu dodatkowego czasu. Ta możliwość ma także znaczenie dla oceny, w jaki sposób można wyrównać uszczerbek majątkowy powstały na skutek pozbawienia możliwości dysponowania własnym samochodem. Zauważyć też należy, że aktualnie samochód nie jest tego rodzaju rzeczą, której posiadanie było by rzadkie i wyjątkowe. Przeciwnie jest to rzecz powszechnie posiadana i eksploatowana. Wystąpienie więc szkody w postaci pozbawienia możliwości korzystania z samochodu, nie może być traktowane przez stronę pozwaną jako wyjątkowe i wymagające naprawienia poprzez umożliwienie korzystania z pojazdu zastępczego wyłącznie w sytuacjach szczególnie uzasadnionych. Strona pozwana kalkulując składki ubezpieczenia OC winna

bowiem przy dochowaniu należytej staranności, do czego jako przedsiębiorca jest zobligowana normą art. 355 § 2 k.c., uwzględnić także konieczność naprawienia szkody w takim zakresie. Nie może więc stać na przeszkodzie ponoszeniu przez nią odpowiedzialności odszkodowawczej wyłącznie argument, że składki te mogą wzrosnąć.

W ocenie Sądu też powyższe okoliczności, jako wynikające z doświadczenia życiowego nie wymagają dowodu. Oczywistym jest bowiem to, że poruszanie się środkami komunikacji zbiorowej czy nawet taksówkami nie zapewnia takiego samego komfortu podróżowania co poruszanie się własnym samochodem, a przecież taki uszczerbek majątkowy winien być poszkodowanemu wyrównany.

Strona powodowa wykazała zaś, że dojazdy te odbywały się przynajmniej w typowe dni robocze oraz, że poszkodowana najęła w miejsce samochodu niewątpliwie bardziej komfortowego (F. (...)) z uwagi na wielkość pojazd mniejszy (S. (...)), wobec czego nie można jej czynić zarzutu, że nie dążyła do zmniejszenia szkody.

Sąd uznał więc za stanowiskiem powszechnie w tym względzie reprezentowanym i już utrwalonym w judykaturze, że poszkodowanej, a wobec dokonania cesji wierzytelności z tego tytułu, stronie powodowej należy się zwrot wydatków poniesionych na najem auta zastępczego za okres uzasadnionej uszkodzeniami naprawy jej własnego auta.

Zgodnie z wnioskami opinii biegłego, które są orzekający podziela, przestój auta poszkodowanej uzasadniony dokonywaną naprawą mógł trwać maksymalnie 10 dni. Na okres ten składają się czynności okołonaprawcze (takie jak m.in. przygotowanie auta do naprawy, oklejenie, suszenie, uzbrojenie elementów po lakierowaniu, przetoczenie, wyczyszczenie auta i przygotowanie do wydania), stricte czynności naprawy i wymiany zgodne z systemem A. (tj. czas określony przez producenta pojazdu, w jakim poszczególne czynności naprawcze mogą być wykonane) oraz czas oczekiwania niezbędny na sprowadzenie części do naprawy i wymiany.

W ocenie Sądu dowód z opinii biegłego jest w pełni miarodajny dla oceny czasu niezbędnego do przeprowadzenia naprawy. Opinia ta jest zupełna, odnosi się do pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jej wnioski są logiczne i wyczerpująco uargumentowane. Nadto jak wyjaśnił biegły w toku rozprawy, wbrew zarzutom strony pozwanej, system A. nie uwzględnia czasu potrzebnego na wykonanie czynności okołonaprawczych niezbędnych do wykonania naprawy, nie jest bowiem tak, i wynika to z posiadanej przez biegłego wiedzy i doświadczenia, że wykonuje się uzbrojenie auta zaraz po lakierowaniu nawet w podwyższonej temperaturze ponieważ takie naprawy uszkadzają lakier, mimo że teoretycznie są możliwe. Pojazd pozostawia się do doschnięcia i jest to powszechną i uzasadnioną przypadkami uszkodzenia lakieru praktyką. Nadto biegły formułując wnioski co do niezbędnego czasu naprawy uwzględnił także możliwość dosychania pojazdu po lakierowaniu w nocy, wskazując, że w normalnym dobowym cyklu naprawy prowadzonym wg obowiązujących w tym zakresie norm i praktyk pojazd jest naprawiany wśród innych pojazdów i należy przyjąć, że wszystkie czynności dokonywane są w normalnym toku takiej naprawy, przy uwzględnieniu dobowego cyklu obejmującego także inne pojazdy. Biegły uwzględnił także czas niezbędny do sprowadzenia części wskazując, że aktualnie są one zbyt drogie by je magazynować, a nadto ich sprowadzenie od dystrybutora nie zajmuje zbyt wiele czasu, w związku z czym przyjętą i powszechną praktyką jest, że są one zamawiane na potrzeby konkretnej naprawy. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie części zostały zamówione w dniu dostarczenia kalkulacji tj. 25 sierpnia 2011 r. (czwartek), dostarczone zostały zaś dopiero po upływie 4 dni roboczych, bowiem w dniu 31 sierpnia 2011 r. (środa). Zdaniem Sądu tak długi czas sprowadzania części winien obciążać zakład naprawczy, który jako podmiot profesjonalny winien tak organizować swoją działalność, w tym współpracę ze swoimi dostawcami, by jej wyniki optymalizować. W tej sytuacji zaś czas ten był dłuższy w stosunku do tego, na jaki wykazywał biegły. Sąd uwzględnił więc jako zasadny na sprowadzenie części czas podany przez biegłego i przyjął za nim, że nie powinien wynosić on więcej niż trzy dni.

W ocenie biegłego, którą Sąd orzekający podziela, nie można, jak chciałaby tego pozwana poruszać się samochodem uszkodzonym, nawet jeżdżym i w ten sposób skracać niezbędny czas najmu samochodu zastępczego. Po pierwsze wskazać należy, że odstawienie uszkodzonego pojazdu do zakładu naprawczego przyspiesza naprawę, w tym poprzez umożliwienie w każdym czasie dokonania jego oględzin pracownikowi ubezpieczyciela (inną rzeczą jest niezwłoczne ich wykonanie przez pracownika strony pozwanej, o czym poniżej), po drugie zaś w przypadku pojazdu

poszkodowanej uszkodzony został jego tył, a w specyfikacji naprawy wskazano na konieczność zbadania geometrii kół, co wskazywałoby, że uszkodzenia dla sprawności pojazdu mogły być znaczące. Nadto zdaniem Sądu poszkodowana nie mogła bez oględzin i demontażu uszkodzonych części nadwozia poznać rozmiarów uszkodzenia wewnętrznych części pojazdu, w szczególności wpływu kolizji na podwozie jej samochodu oraz układ hamulcowy. O ile jej pojazd był w stanie poruszać się po drodze z uwagi na sprawny silnik i samą fizyczną możliwość jazdy, to jednak zarzut strony pozwanej, że poszkodowana powinna była jeździć swoim uszkodzonym pojazdem po kolizji nie znajduje w ocenie Sądu żadnego racjonalnego uzasadnienia. Dodatkowo wskazać należy, że poruszenie się pojazdem nie posiadającym dokumentów stwierdzających dopuszczenie pojazdu do ruchu stanowi wykroczenie (zob. art. 96 § 1 pkt 4 kodeksu wykroczeń, por. też art. 66 ust. 1 pkt 1-5 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Nadto mogłoby okazać się, że eksploatawanie pojazdu uszkodzonego, którego podzespoły nie pracują w sposób prawidłowy, spowodowało jego dalszą dewastację i zwiększenie w ten sposób szkody, której naprawienia strona pozwana mogłaby odmówić na zasadzie przepisu art. 826 § 3 k.c.

Nie można więc podzielić zarzutów pozwanej o tym, że czas naprawy winien być skrócony o czas, w jakim poszkodowana mogła poruszać się uszkodzonym, choć jeżdżym samochodem. Strona pozwana nie może, jak już to wyżej zaznaczono oczekiwać, że dążenie do minimalizowania szkody będzie odbywać się z naruszeniem uzasadnionego interesu, a także prawa przez poszkodowanego.

Wskazać też należy, że strona pozwana sama przyczyniła się do nieuzasadnionego przestoju pojazdu w zakładzie naprawczym albowiem jego oględziny dokonane przez pracownika strony pozwanej, bez których nie przystępuje się do naprawy miały miejsce dopiero po upływie 3 dni roboczych, zaś dostarczenie kalkulacji naprawy po upływie dalszych 2 (łącznie 6 dni od odstawienia pojazdu do naprawy). Jeszcze raz przypomnieć należy, że strona pozwana jako przedsiębiorca zobowiązana jest spełnić ciążące na niej z mocy kontraktu świadczenie przy dołożeniu staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej przedniego działalności.

Wskazać należy za biegłym, że bez dostarczenia przez ubezpieczyciela kosztorysu naprawy nie przystępuje się do niej albowiem wyraża on decyzję ubezpieczyciela o pokryciu kosztów naprawy i ich zakresie. Wobec tego przyjąć należało, że oczekiwanie na decyzję strony pozwanej o dokonaniu naprawy i jej zakresie za uzasadnioną, a tym samym czas przestoju wywołany tą okolicznością nie może obciążać strony powodowej. Wyłącznie od strony pozwanej zależało, w jakiej dacie dokona oględzin (pojazd był pozostawiony do jej dyspozycji) oraz kiedy sporządzi i dostarczy kalkulację szkody.

W tych okolicznościach Sąd uznał za biegłym, że łączny czas niezbędny do przeprowadzenia naprawy pojazdu wynosił 10 dni roboczych liczonych od chwili dostarczenia do zakładu naprawczego kalkulacji szkody tj. do dnia 8 września 2011 r.

Wobec powyższego stronie powodowej przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od chwili odstawienia pojazdu do zakładu naprawczego do tej daty w wysokości 3.980,25 zł (4.084,76 zł:21 x 20 dni), o czym orzeczono, jak w punkcie I sentencji wyroku.

O żądanych odsetkach orzeczono na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. opubl. z Dz. U. z 2013 r., poz. 392), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Strona powodowa wykazała, że zawiadomiła stronę pozwaną o szkodzie w dniu 28 października 2011 r. i w tej dacie wezwała ją do spełnienia dochodzonego pozwem świadczenia. Termin 30 dni upłynął w dniu 28 listopada 2011 r., wobec czego odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty należą się na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia następnego, albowiem w tej dacie strona pozostawała w opóźnieniu, o czym orzeczono, jak w punkcie I sentencji wyroku.

Żądanie zapłaty za 1 dzień naprawy (9 września 2011 r.) wraz z odsetkami jako niezasadne w wyżej wskazanych powodów podlegało oddaleniu, o czym orzeczono, jak w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Koszty te stosunkowo rozdzielono uwzględniając, że strona powodowa wygrała proces w 95 % (3.890,25 zł : 4.084,76 zł), a strona pozwana w 5 %.

Na koszty, jakie poniosła strona powodowa składają się opłata od pozwu w wysokości 205 zł, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. opubl. Dz. U. 2013 r., poz. 460) w wysokości 600 zł oraz opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a także udokumentowane wydatki pełnomocnika w wysokości 209 zł, łącznie 1.031 zł. Koszty strony pozwanej to wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. opubl. Dz. U. 2013 r., poz. 461) w wysokości 600 zł, opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 390,39 zł, łącznie 1.007,39 zł. Koszty, jakie należą się stronie powodowej od pozwanej uwzględniając, że wygrała ona proces w 95 % to kwota 979,49 zł, zaś pozwanej uwzględniając, że wygrała ona proces w 5% to 50,37 zł. Po ich stosunkowym rozdzieleniu strona pozwana winna zwrócić powodowej kwotę 929,08 zł (979,49 zł - 50,37 zł), o czym na podstawie wyżej cytowanych przepisów orzeczono, jak w punkcie III sentencji wyroku.